

Portal internetowy INTERIA.PL – 13.03.2009 r.
“300 tys. zł odszkodowania za zakażenie w szpitalu”



300 tys. zł odszkodowania za zakażenie w szpitalu

Piątek, 13 marca (18:51)

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił dzisiaj apelację pozwanego Wojewódzkiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie od wyroku, na mocy którego zasądzono łącznie 300 tys. zł. zadośćuczynienia za zakażenie szpitalne na rzecz Sławomira W.

Sławomir W., ranny w wypadku samochodowym w 1999 roku, został zakażony w warszawskim Szpitalu Bródnowskim szczepem szpitalnym gronkowca złocistego - bakterią oporną na leczenie. Ze względu na sepsę, nie było możliwe leczenie operacyjne poszkodowanego i przewlekłe zakażenie doprowadziło do wyniszczenia jego organizmu.

Sąd odwoławczy uznał, że mimo, iż powód otrzymał wcześniej zadośćuczynienie za szkody doznane na skutek wypadku komunikacyjnego, następstwa niewłaściwego leczenia upoważniają go do odrębnego odszkodowania z tytułu zakażenia.

Sąd podkreślił, że kwota 300 tys. zł w obecnych czasach nie może być uznana za wygórowaną. Zdaniem sądu nie budzi też wątpliwości, że nawet jeśli nie ma pewności, w jakiej placówce doszło do zakażenia, to wystarczające jest wskazanie najbardziej prawdopodobnego miejsca.

Zadośćuczynienie w dużej części, bo w wysokości 101 244 zł, pokryje z własnych środków Szpital Bródnowski, płacąc tym samym za niefrasobliwość w ubezpieczeniu placówki. Zakład ubezpieczeń, zgodnie z umową, odpowiada w tym przypadku jedynie do kwoty 198 756 zł.

Do zasądzonych kwot należy dodać jeszcze ponad 65 000 zł z tytułu odsetek ustawowych naliczonych za czas trwania procesu oraz zasądzone od przegranego koszty procesu. Postępowanie sądowe trwało niemal 6 lat i nie jest to rzadkość, jeśli chodzi o tzw. błędy medyczne. Odsetki, jakie szpital będzie musiał zapłacić w tej sprawie pokazują, że zakłady lecznicze powinny dążyć do jak najszybszego zakończenia wytaczanych przeciwko nim spraw, najlepiej w drodze ugód z poszkodowanymi pacjentami - skomentowała wyrok sądu radca prawny Jolanta Budzowska, reprezentująca poszkodowanego pacjenta.

Wyrok miał charakter częściowy. Teraz sąd zajmie się kwestią należnej Sławomirowi W. renty.

INTERIA.PL